

Somoza i synowie

Dzień 9 czerwca 1936 to pamiętna data w historii Nikaragui. Wtedy to doszło do wojskowego puczu, w wyniku którego pełnię władzy w państwie zdobył Anastasio Somoza Garcia i tym samym ustanowił jedno z najbardziej skorumpowanych i brutalnych rządów w historii kraju.

W latach poprzedzających zamach Somoza dosłużył się stanowiska dowódcy nikaraguańskiej Gwardii Narodowej. Kierując nią poczuł się dostatecznie wpływowym i silnym, by sięgnąć po władzę. W wyniku przeprowadzonego puczu usunął ze stanowiska prezydenta Juana Bautiste Sacasę (nota bene swojego wuja), wyznaczając zarazem do sprawowania tego urzędu Carlosa Alberto Brenesa Jarquína. Powszechnie jednak wiadomym było, że jest on jedynie figurantem i marionetką w rękach dowódcy gwardii. Z resztą maskarada ta nie trwała długo, gdyż wkrótce rozpisane wybory sfingował i sam z początkiem 1937 roku zmienił swojego nominata w prezydenckim fotelu.

Anastasio Somoza Garcia zwany „Tacho” sprawował swoje dyktatorskie rządy przez 19 lat. Opierał je na 3 filarach: sprawowania kontroli nad znaczną częścią nikaraguańskiej gospodarki, podporządkowaniu sobie sił zbrojnych Gwardii Narodowej oraz wsparcia udzielanego mu przez Stany Zjednoczone. Gwardia z czasem wyewoluowała do swego rodzaju legalnej mafii – nie tylko ściągała haracze z takiej działalności przestępczej, jak prostytutka, handel narkotykami, czy przemyt, ale także wymagała łapówek od osób pragnących podjąć jakąkolwiek działalność biznesową. Ponadto służyła ona jako prywatna ochrona rodziny Somozów. Jej przedstawiciele zaś objęli kluczowe stanowiska w państwie, tym samym sprawując efektywną kontrolę nad instytucjami państwowymi oraz wspierającą dyktatora Partią Liberalną.

Sam Somoza w tak skorumpowanym środowisku doskonale się odnajdywał. Przez lata zgromadził fortunę szacowaną na 60 milionów dolarów, co czyniło go jednym z

najbogatszych ludzi regionu w tym okresie. Zawdzięczał ją nie tylko przejęciu całych gałęzi gospodarki Nikaragui, ale także przeróżnym łapówkom, które otrzymywał od krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw w zamian za wydawanie zezwoleń na działalność oraz zakupowi od Skarbu Państwa po zaniżonych cenach przejętego od Niemców majątku i ziemi.

Dyktatura „Tacho” dała początek wieloletnim rządom nie tylko jego, ale i jego rodziny, która sprawowała władzę w Nikaragui do 1979 roku. Po jego śmierci w 1956 roku, w wyniku zabójstwa spowodowanego przez opozycyjnego zamachowca, władzę w kraju sprawowało jeszcze jego 2 synów: Luis Somoza Debayle oraz Anastasio Somoza Debayle. Aczkolwiek pierwszy z nich nieco złagodził i zliberalizował kurs sprawowanych rządów, młodszy po przejęciu steru w pełni kontynuował „dzieło” ojca. Ponownie ograniczył swobody obywatelskie i zwalczał opozycję. Kultywował nepotyzm, zaś własnych podwładnych ochraniał za ich przestępczą działalność przed wymiarem sprawiedliwości. W dalszym ciągu też wykorzystywał własną pozycję w państwie do pomnażania rodzinnego majątku. Według niektórych szacunków jego fortuna osiągnęła poziom 400 milionów dolarów.

Spółeczna tolerancja dla tego typu działalności zaczęła się z czasem jednak kurczyć. Coraz więcej osób i grup społecznych przechodziło do opozycji wobec reżimu Somozy, aż zaczęła ona obejmować nie tylko komunizujący ruch sandinistów, ale także jego byłych współpracowników. W efekcie, wobec topnienia także amerykańskiego przyzwolenia dla represji i łamania praw człowieka, Anastasio Somoza Debayle został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska i ucieczki z kraju w 1979 roku. Ostatecznie podzielił los własnego ojca, gdyż padł ofiarą zamachu dokonanego przez sandinistowskie komando w Paragwaju w 1980 roku.

Źródła: britannica.com; countrystudies.us; latinamericanhistory.about.com; britannica.com; ucis.pitt.edu; en.wikipedia.org

Opublikowano w dniu 9.06.2015 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA